



ISSN 2080-1807

**Iwona Imańska**

Instytut Informacji Naukowej i Bibliologii  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
e-mail: iwim@umk.pl


## Warszawscy księgarze i nakładcy na toruńskim rynku książki w drugiej połowie XVIII wieku

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSB.2015.016>

---

**STRESZCZENIE:** W artykule zostały przedstawione kontakty warszawskich księgarzy i wydawców z toruńskim rynkiem książki. O swojej ofercie informowali oni torunian za pośrednictwem miejscowych czasopism, w tym przede wszystkim „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen”. Ich kontakty z Toruniem przypadły na lata 60. i 70. XVIII w., na okres ożywienia kulturalnego w mieście. Swe książki w Toruniu oferowali: Wawrzyniec Mitzler de Kolof, Jan August Poser i Michał Gröll. W ich propozycjach zwraca uwagę przede wszystkim duża liczba książek polskojęzycznych, często przekładów z języka francuskiego oraz dzieła publikowane w języku francuskim i angielskim, w mniejszym stopniu niemieckim i po łacinie. Były to głównie książki współczesnych twórców, choć nie brakło też nowych edycji autorów żyjących w poprzednich stuleciach. Wśród książek przedstawionych toruńskim czytelnikom znalazły się publikacje o bardzo różnej treści: dzieła historyczne, medyczne, z zakresu prawa i filozofii oraz literatura piękna. Była to ciekawa oferta, stanowiąca uzupełnienie asortymentu księgarskiego miejscowych sprzedawców książek.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Gröll Michał, księgarstwo, Mitzler de Kolof Wawrzyniec, Poser Jan August, Toruń, Warszawa, XVIII w.



## Wprowadzenie

Rozwój księgarstwa w Toruniu w II połowie XVIII w. kształtował się niejednorodnie. W to stulecie weszło miasto z dwiema bardzo dobrze działającymi księgarziami nakładowo-sortymentowymi, kierowanymi przez rzutkich księgarzy i wydawców: Jana Chrystiana Laurera i Jana Fryderyka Hauensteina. Prócz nich książki sprzedawali też miejscowi introligatorzy oraz księgarnia przy drukarni uruchomiona w 1644 r. Zaprzestanie działalności przez Laurera i Hauensteina na początku lat trzydziestych XVIII w. przyhamowało na pewien czas rozwój księgarstwa toruńskiego. Wprawdzie placówkę Laurera przejął Samuel Jansson Möller, jednak mimo podejmowanych przez niego starań, rzutkością działań nie dorównał poprzednikowi. Zmarł w połowie XVIII w., a zasoby jego księgarni trafiły pod młotek licytatora w 1751 r.<sup>1</sup>

Ponowne ożywienie działalności księgarskiej w mieście nastąpiło od lat 60. tego stulecia. Zwiększoną aktywnością zaczęła się wówczas wykazywać księgarnia przy drukarni dzierżawionej do 1762 r. przez Chrystiana Fryderyka Kunzena, a po jego przedwczesnej śmierci przez Pawła Marka Bergmanna. Ich sprzymierzeńcem okazały się tłoczone i wydawane przez nich czasopisma, w tym przede wszystkim „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen” [dalej: TWNA], tygodnik istniejący na toruńskim rynku w latach 1760–1772. Wspomniani drukarze chętnie wykorzystywali jego łamy do zamieszczania informacji i reklam o posiadanych przez księgarnię tytułach. Inicjatorem i redaktorem pisma był Samuel Luther Geret. On też uruchomił w ratuszu stały kram książkowy. Informacje o tej placówce są niestety dość skromne. Wiemy, że istniała od marca 1761 r., kiedy to w ogłoszeniu w TWNA czytamy, że będzie czynna codziennie przed południem od godziny 10 do 12 i w godzinach popołudniowych od 2 do 4. Obiecano wówczas, że na jej asortyment składać się będą nowe publikacje, a miłośnicy książek, gdy nie znajdą poszukiwanego przez siebie wydawnictwa, mogą liczyć na szyb-

---

<sup>1</sup> O księgarstwie w Toruniu w I poł. XVIII w. zob. m.in.: S. Salmonowicz, *Dzieje książki i czytelnictwa*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. 2, cz. 3: *Między barokiem i oświeceniem (1660–1793)*, oprac. J. Dygdała, S. Salmonowicz, J. Wojtowicz, Toruń 1996, s. 383–385; I. Imańska, *Obieg książki w Prusach Królewskich w XVIII wieku*, Toruń 1993, s. 20, 41–44.

kie jego sprowadzenie. Zapewniano też, że będą sprowadzać książki z Wrocławia, Frankfurtu, Berlina i Gdańska i dodatkowo kuszone zainteresowanych przystępną ceną<sup>2</sup>. Wiemy, że jeszcze w tym samym roku opublikowany został katalog księgarski, rozdawany bezpłatnie, niestety nie zachował się<sup>3</sup>, dlatego ofertę księgarni Gereta znamy jedynie z kilku anonsów zamieszczonych w TWNA. W ich świetle widzimy dość prężną placówkę, sprzedającą przede wszystkim książki i czasopisma tłoczone w różnych miastach niemieckich, czasami sprowadzane z Amsterdamu, Wiednia, Paryża i Londynu, a z miast Rzeczypospolitej – z Gdańska. Były to wydawnictwa o bardzo różnej treści, od naukowych po literaturę religijną (dla protestantów i katolików), piękną i popularną. Zachęcano np. do kupna historii Polski pióra Pierre'a Josepha Solignaca, sekretarza króla Stanisława Leszczyńskiego (po francusku i niemiecku), utworów Williama Szekspira po niemiecku, w przekładzie na ten język także dzieł Isaaka Newtona i Johna Locka, wierszy Salomona Gessnera i pism Fryderyka II, a także Jana Jakuba Rousseau *Du contract social ou principes du droit politique* (Amsterdam 1762). Handlowano również mapami<sup>4</sup>. Ostatnie informacje na temat tej placówki pochodzą z końca czerwca 1763 r. Być może na jej mniejszą aktywność lub wręcz zaprzestanie działalności wpłynęły większe obowiązki zawodowe Gereta. Od początku trudno mu było prowadzić księgarnię osobiście, gdyż do licznych jego prac od września 1761 r. doszła funkcja rezydenta na dworze królewskim w Warszawie, którą z przerwami pełnił do kwietnia 1776 r. Do jesieni 1763 r. przeważnie przebywał w Toruniu, wyjeżdżając do stolicy tylko co pewien czas w związku z pełnioną funkcją, jednak od końca tego roku prawie na stałe przeniósł się do Warszawy<sup>5</sup>.

W tym czasie w pobliżu Bramy Staromiejskiej książkami handlował jeszcze Jerzy Benjamin Griffel, a po jego śmierci w 1766 r. księgarnię

---

<sup>2</sup> „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen” [dalej cyt.: TWNA] 1761, z 13 III, s. 76.

<sup>3</sup> TWNA 1761, z 17 VII, s. 219.

<sup>4</sup> Por. TWNA 1762, z 26 II, s. 61; z 19 III, s. 85, z 3 XII, s. 383, z 31 XII, s. 415; 1763 z 7 I, s. 6, z 28 I, s. 26, z 4 II, s. 35, z 15 IV, s. 115, z 10 VI, s. 183, z 24 VI, s. 199.

<sup>5</sup> J. Dygdała, *Toruńskie czasopismo „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen”: problemy redakcji, zasięgu oddziaływania i profilu wydawniczego*, „Zapiski Historyczne” 1978, z. 3, s. 69; tenże, *Geret Samuel Luther*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, pod red. K. Mikulskiego, t. 2, Toruń 2000, s. 91.

przejął Jakub Henryk Augustin. Obaj ściśle współpracowali z gdańskim rynkiem książki, szczególnie z drukarzem Janem Fryderykiem Bartelsem i księgarzem Danielem Ludwikiem Wedlem<sup>6</sup>. Ofertę księgarską uzupełniały jeszcze książki i czasopisma, które polecali właściciele warsztatów introligatorskich Jeremiasz Tiellich i Chrystian Ernest Henryk Rakowski. Specjalnością tego ostatniego była głównie książka polskojęzyczna, w tym literatura dewocyjna, popularne powieści, senniki, ale też mowy sejmowe, elementarze i kalendarze publikowane w Warszawie<sup>7</sup>. Pośredniczyły w rozprowadzaniu publikacji drukowanych jeszcze urzędy pocztowe i sporadycznie niektórzy duchowni, profesorowie Gimnazjum Akademickiego czy urzędnicy miejsy<sup>8</sup>.

Przejawem ożywienia toruńskiego księgarstwa była nie tylko zwiększona liczba placówek zajmujących się sprzedażą książek, towarzyszyła mu wzmożona reklama księgarska i bogatszy asortyment. Kontakty z Toruniem nawiązało wówczas wielu wydawców i księgarzy zagranicznych, tradycyjnie pochodzących z niemieckich miast, a z polskich, prócz gdańskich, także warszawscy. Ciekawe wydaje się tu przede wszystkim zabieganie o toruńskiego czytelnika ze strony księgarzy i nakładców działających w stolicy. Jest to problem do tej pory jedynie zasygnalizowany w kilku publikacjach<sup>9</sup>, dlatego warto się przyjrzeć dokładniej, o co wzbogacali miejscową ofertę księgarską bibliopole z Warszawy, czy odbiegała ona charakterem od asortymentu toruńskich sprzedawców książek i w jakim zakresie ją uzupełniała, oraz w miarę możliwości źródełowych: czy te propozycje znajdowały klientów w Toruniu.

Spośród licznej grupy księgarzy i nakładców pręźnie działających w Warszawie w drugiej połowie XVIII stulecia o swojej ofercie wydaw-

<sup>6</sup> I. Imańska, *Obieg książki w Prusach...*, s. 44–45.

<sup>7</sup> TWNA 1761, z 13 II, s. 43; 1762, z 8 I, s. 7; 1764, z 21 XII, s. 422.

<sup>8</sup> I. Imańska, *Obieg książki w Prusach...*, s. 89–90, 91–92, 95.

<sup>9</sup> Zasygnalizował tę sprawę Zygmunt Mocarski w książce *Książka w Toruniu do r. 1793. Zarys dziejów*, [w:] *Dzieje Torunia, pr. zb. z okazji 700-lecia miasta*, pod red. K. Tymienieckiego, Toruń 1933, s. 456–457. O ogłoszeniach księgarzy warszawskich i innych zamieszczanych na łamach TWNA wspomniała Maria Dunajówna w monografii tego pisma. Por. M. Dunajówna, *Z dziejów toruńskiego czasopisma „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen” (1760–1772)*, Toruń 1960, s. 119–120. Na zainteresowanie się toruńskim rynkiem książki przez księgarzy z Warszawy zwróciłam też krótko uwagę w pracy *Obieg książki w Prusach...*, s. 73–74, 86.

niczej i asortymencie księgarskim informowali przede wszystkim: Wawrzyniec Mitzler de Kolof, Michał Gröll i Jan August Poser.

## Informacja o książkach i czasopismach Wawrzyńca Mitzlera de Kolof

Jako pierwszy z tej trójki szukał w Toruniu rynku zbytu dla książek i czasopism wydawanych własnym nakładem Wawrzyniec Mitzler de Kolof, przybysz z Saksonii, człowiek o licznych zainteresowaniach: lekarz, muzykolog, nakładca, właściciel księgarni i drukarni. Niektóre jego przedsięwzięcia wydawnicze znajdowały niemało odbiorców w Prusach Królewskich, jak choćby Wawrzyńca Rudawskiego dzieje panowania Jana Kazimierza. Dzieło to liczyło zaledwie 74 subskrybentów, z których aż 25 reprezentowało północną prowincję Rzeczypospolitej (12 z Elbląga, 8 z Gdańska i 5 z Torunia)<sup>10</sup>. Z torunian na liście subskrybentów widniały nazwiska 4 ówczesnych urzędników miejskich: Gotfryda Gillera, Józefa Ignacego Maryańskiego, Jerzego Adama Reyhera i Jerzego Daniela Wachschlagersa oraz profesora gimnazjalnego, następnie rektora Jana Albina Kriesa. Z pierwszym z nich współpracował Mitzler później przy subskrypcji kilkutomowej w zamierzeniach *Historiarum Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae scriptorum [...] collectio magna*. Realizację tego planu warszawski wydawca ogłosił w 1757 r. w „Acta Litteraria”. Giller, znawca historii i prawa polskiego, od 1736 r. był sekretarzem Rady Miejskiej, a w latach 1750–1758 pełnił z przerwami funkcję rezydenta miasta na dworze królewskim<sup>11</sup>. Być może stąd wzięła się jego bliższa znajomość z Mitzlerem. Zainteresowanie tą wydawniczą inicjatywą wykazał jeszcze inny torunianin, profesor gimnazjalny Gotfryd Centner. W pozostawionym po nim grubym woluminie, zawierającym liczne jego teksty, w tym mowy, fragmenty publikowanych i niepublikowanych prac jego autorstwa, wypisy historyczne, wykazy różnych książek, znajduje się także spis 26 dzieł zawierających opisy geograficzne Polski, które, zgod-

---

<sup>10</sup> W. Rudawski, *Historiarum Poloniae ab excessu Vladislai IV ad Pacem Olivensem usque libri IX seu Annales regnante Ioanne Casimiro...*, Varsoviae et Lipsiae 1755.

<sup>11</sup> J. Dygdała, *Giller Gottfried*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, t. 3, Toruń 2002, s. 71–72.

nie z prospektem, miały wejść w skład I tomu *Collectio magna*<sup>12</sup>. Centner poświęcił projektowi Mitzlera jeszcze artykuł zamieszczony na łamach TWNA, w którym dał swoje sugestie w sprawie wyboru tytułów<sup>13</sup>.

Do szerszego grona czytelników trafiła również wiadomość o zaangażowaniu pras mitzlerowskiej drukarni do produkcji tygodnika w języku polskim, „Monitora”, jak się po latach okazało, najważniejszego periodyku społeczno-politycznego tego okresu. Została ona umieszczona w TWNA. W tekście poinformowano o dotychczasowych, efemerycznych jednak, próbach wydawania pism obyczajowych w Warszawie, wymieniając „Patryotę Polskiego” i „Der Rathgeber”. Aby umożliwić miejscowym czytelnikom wyrobienie sobie opinii o anonsowanym czasopiśmie, redakcja TWNA postanowiła co jakiś czas w dodatku naukowym zamieszczać teksty z tego tygodnika w przekładzie na język niemiecki, w efekcie tego jeszcze w tym samym numerze TWNA i w dwu następnych znajdujemy kilka przekładów z „Monitora”<sup>14</sup>. W następnym roku wśród doniesień z Warszawy toruński tygodnik poinformował o ukazaniu się pisemka skierowanego przeciw „Monitorowi”, zatytułowanego „Antimonitor Monitora...”<sup>15</sup>. Zainteresowanie się tym tekstem zapewne wynikało z jego treści, gdyż był on skierowany przeciwko jednemu z artykułów, który ukazał się w lutowym numerze „Monitora” i stanął w obronie dysydentów<sup>16</sup>. Sam tygodnik też można było kupić w Toruniu. Wiemy, że na pewno sprzedawał go J. H. Augustin. W połowie 1767 r. miał np. numery od 1 do 74 w cenie 5 florenów i 15 groszy<sup>17</sup>.

Innym czasopiśmie tłoczonym w drukarni Mitzlera de Kolof i jego nakładem, a dostępnym w Toruniu był „Patryota Polski, kartki tygodniowe zawieraiący”, pierwszy periodyk moralny redagowany w języku polskim. Z Toruniem to pisemko obyczajowe łączył jego redaktor, pocho-

<sup>12</sup> Archiwum Państwowe Toruń, Kat. II, XIII-59, s. 293–294.

<sup>13</sup> TWNA 1760, z 7 V, s. 158–160 i z 14 V, s. 167–168. Por. też P. Buchwald-Pelcowa, *Drukowi winniśmy oświecenie naszego wieku... Rola książki w drodze ku Oświeceni*, Warszawa 2003, s. 136–137.

<sup>14</sup> TWNA 1765, z 21 VI, s. 195–199, z 15 VIII, s. 260–263, z 28 VIII, s. 277–279.

<sup>15</sup> TWNA 1766, z 24 IV, s. 135.

<sup>16</sup> Pełny tytuł tego anonimowego pisemka brzmiał: „Antimonitor Monitora albo reflexye na półarkuszyk Monitora tegorocznego na kształt logika nowomodnego 1766, pod liczbą XIII. d. 11 lutego pisany”. [B. m. dr.] Por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 12, Kraków 1891, s. 170–171.

<sup>17</sup> TWNA 1767, z 11 VII, s. 223.

dzący z tego miasta Tobias Bauch. „Patryota Polski” wychodził tylko od 29 stycznia do 9 lipca 1761 r., zaś informacja o możliwości kupna tytułu pojawiła się w TWNA dopiero pod koniec października tego roku. Jego numery w cenie 1 florena i 6 groszy były do nabycia na Nowym Mieście w domu białoskórnika Chrystiana Noske<sup>18</sup>.

Z bogatego asortymentu druków i nakładów Mitzlera de Kolof na toruńskim rynku książki dostępne były jeszcze kalendarze. Tu trzeba zaznaczyć, że znalezienie odbiorców na te publikacje wcale nie musiało być łatwe. W drugiej połowie XVIII w. stanowiły one ważną pozycję wielu oficyn wydawniczych, do tego opracowywano coraz to nowe i ciekawsze ich rodzaje, a poza tym na taki rynek jak toruński docierały kalendarze publikowane w kilku miastach Rzeczypospolitej i wiele zagranicznych, głównie niemieckich. Śledząc ofertę w zakresie kalendarzy na łamach TWNA, można zaobserwować, że już od grudnia każdego roku poprzez styczeń i luty następnego ich czytelnik stawał przed bogatym wyborem kalendarzy dostępnych w miejscowych księgarniach. Oferowano im w pierwszej kolejności redagowane w języku niemieckim kalendarze ściennie tłoczone w miejscowej drukarni, a w latach 1761–1762 ukazywał się bogaty w dodatkowe informacje (szczególnie za rok 1761) „Staats-und Address-Calender von Thorun aufs Jahr...”, opracowany przez S. L. Gereta. Na rok 1764 do tego bogatego zestawu doszły jeszcze dwa z oficyny Mitzlera de Kolof: kalendarz ścienny i kalendarz kieszonkowy w formacie dwunastki. Oba sprzedawał drukarz Bergmann<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> TWNA 1761, z 23 X, s. 331. Czasopismo to wychodziło co czwartek i, jak wynika z przeglądu prasy warszawskiej, było słabo reklamowane. Sam nakładca zamieścił wzmiankę o możliwości kupna po ponad roku po skończeniu edycji, we wrześniu 1762 r. (por. „Wiadomości Uprzywilejowane Warszawskie” 1762, nr 74 z 15 IX). Natomiast krótko po ukazaniu się pierwszych numerów sprzedawała je pani Degener na Bielinie za Otwoczekiem, o czym poinformowała zainteresowanych na łamach „Kuriera Warszawskiego” 1761, nr 5, z 31 I. Por. też D. Hombek, *Prasa i czasopisma polskie XVIII wieku w perspektywie bibliologicznej*, Kraków 2001, s. 72–73.

<sup>19</sup> TWNA 1764, z 13 IV, s. 119. Chodzi tu prawdopodobnie o następujące kalendarze drukowane przez Mitzlera de Kolof: „Kalendarz poprawiony na rok 1764”, Warszawa [1763]. Kalendarz wychodził w latach 1762–1770 (Por. B. Górską, *Katalog kalendarzy XVII–XVIII w. w zbiorach Biblioteki Ossolineum*, Wrocław 1968, s. 134, poz. 203) i o „Kalendarz nowy gospodarski i historyczny na rok 1764”, Warszawa 1764. Ten druk wychodził od 1764 do 1767 (por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 22, Kraków 1908, s. 445).

## Oferta księgarska Jana Augusta Posera

Publikacje drukowane i wychodzące nakładem Mitzlera de Kolof można było nabyć także za pośrednictwem innego warszawskiego księgarza i nakładcy, Jana Augusta Posera. Księgarnię w Warszawie uruchomił w 1768 r. przy ul. Senatorskiej w Marywilu. Jego specjalnością były wydawnictwa obce, sprowadzane z Francji, Anglii, Holandii, Niemiec i Włoch. Handlował jeszcze książką antykwaryczną, mapami, nutami i kopiersztychami. Najaktywniej działał do 1780 r., kiedy to wraz z Gröllem byli najważniejszymi księgarzami stołecznymi<sup>20</sup>. Był bibliopolą prowadzącym sprzedaż książek także poza stolicą, czego dowodem są podejmowane przez niego próby poszukania klientów w Toruniu i okolicy. Już wiosną 1769 r. zamieścił pierwszy anons w TWNA, w którym po wymienieniu 40 polecanych tytułów książek, w kilku zachęcających wierszach zaprezentował swój asortyment. Zwracał przede wszystkim uwagę na stosunkowo niskie ceny oferowanych książek, nawet w wypadku tych sprowadzanych z zagranicy. Chwalił się, że ma na składzie książki w wielu językach: francuskim, włoskim, niemieckim, polskim i po łacinie, a o nowościach ma zamiar sukcesywnie informować potencjalnych nabywców za pomocą ogłoszeń zamieszczanych w prasie warszawskiej i toruńskiej oraz poprzez katalogi, które zamierzał publikować dwa razy w miesiącu<sup>21</sup>.

Poser szczególną aktywnością wykazał się w pierwszej połowie 1769 r. W numerach TWNA wychodzących od 11 marca do 1 lipca znajdujemy pięć dość długich anonsów, w których poinformował w sumie o ponad 140 tytułach książek i czasopism. Były to głównie wydawnictwa obce, przeważnie książki naukowe z różnych dziedzin wiedzy, w tym prace historyczne, z zakresu medycyny, nauk przyrodniczych i trochę literatury pięknej. Informował przeważnie o książkach wydanych w ostatnich latach, nie zawsze współczesnych autorów. Do zaprezentowania toruńskiemu odbiorcy wybrał ze swego bogatego asortymentu przede

---

<sup>20</sup> J. Szczepaniec, *Poser Jan August*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 703; J. Rudnicka, *Ruch księgarski w Warszawie za Stanisława Augusta (1764–1795)*, [w:] *Warszawa XVIII wieku*, z. 1, Warszawa 1972, s. 237.

<sup>21</sup> TWNA 1769, z 11 III, s. 86.



wszystkim książki w językach: niemieckim (w tym przekłady na ten język z angielskiego i francuskiego), francuskim i po łacinie. Pierwszy anons dominowały publikacje naukowe z przewagą dzieł z medycyny, botaniki, astronomii i matematyki. Umieścił w nim po kilka prac autorstwa dwóch lekarzy i botaników: Austriaka Heinricha Johanna Crantza (1722–1797) i Szwajcara Albrechta Hallera (1708–1777) oraz astronoma i matematyka Johanna Albrechta Eulera (1734–1800). Oferował jeszcze dwie łacińskojęzyczne edycje dzieł Izaaka Newtona, w tym *Philosophiae Naturalis Principia Mathematica* (Kolonia 1760) i bliżej nieokreślone bibliograficznie pisma, wszystkie po łacinie i niemiecku Christiana Wolffa, kilka książek historycznych, *Biblię* w języku francuskim i dzieła wszystkie Cycerona w 14 tomach, opublikowane w Paryżu u Barbou i Desainta<sup>22</sup>. W pozostałych jego anonsach znajdujemy sporo prac historycznych, słowników językowych, cieszących się dużą popularnością relacji z podróży i beletrystykę. Ta reprezentowana była przez pisarzy z różnych epok, różnej narodowości, przeważnie w przekładzie niemieckojęzycznym, poczynawszy np. od zbiorowego, ośmiotomowego wydania dzieł teatralnych Szekspira (*Theatralische Werke*, Zurych 1762–1766) w tłumaczeniu Christopha Martina Wielanda czy kilku powieści popularnych wówczas twórców<sup>23</sup>. W oryginale oferował dzieła Pierre'a i Thomasa Corneille'ów, a z niemieckich autorów m.in. Christiana Gellerta. Z zaledwie pojedynczych tytułów czasopism warto wspomnieć „Allgemeine Deutsche Bibliothek” za lata 1764–1768<sup>24</sup>.

Niewiele w tym zestawie było poloniców. Miał na składzie m.in. trzeci tom słownika polsko-francusko-niemieckiego opracowanego przez Michała Abrahama Trotza (Lipsk 1764)<sup>25</sup> i w dwóch edycjach Jerzego Daniela Seylera *Lebensgeschichte Stanislai I, Königs in Pohlen, Grossherzogs von Lithuaen, Herzogs von Lotharingen und Bar* (Stockholm 1741 oraz Frankfurt i Lipsk 1741)<sup>26</sup>. W propozycji skierowanej do toruńskiego odbiorców nie było też książek wydanych jego nakładem. Ten brak wynikał z faktu, że pierwsze przywileje od króla na wiele publikacji otrzymał

<sup>22</sup> Tamże, s. 84–85.

<sup>23</sup> TWNA 1769, z 25 III, s. 107.

<sup>24</sup> TWNA 1769, z 1 IV, s. 113; z 1 VII, s. 237.

<sup>25</sup> TWNA 1769, z 1 IV, s. 113.

<sup>26</sup> TWNA 1769, z 8 IV, s. 122.

dopiero we wrześniu 1769 r.<sup>27</sup>, a wówczas już tylko sporadycznie o jego działalności można było przeczytać w TWNA. Na początku lutego 1770 r. w doniesieniach z Warszawy krótko zasygnalizowano, że dwaj stołeczni księgarze, Poser i Gröll, zaczynają publikować nowe czasopisma, jedno w języku polskim, drugie po francusku. W notce tej nie zostały podane żadne tytuły. Periodyk polskojęzyczny to zapewne inicjatywa Posera, popularnonaukowy „Zbiór Różnego Rodzaju Wiadomości”, których cykl wydawniczy zakończył się już w tym samym roku, zaś francuskojęzyczne pismo Gröllla nosiło tytuł „Journal Polonais”, miało charakter literacki i również okazało się efemerydą<sup>28</sup>. Jeszcze tylko w połowie 1772 r. Poser przypomniał się czytelnikom TWNA, ale tylko jako pośrednik w sprzedaży losów loterii pieniężnej zorganizowanej przez Dortmund<sup>29</sup>.

## Oferta księgarska Michała Gröllla

Informacje o działalności wspomnianego wyżej warszawskiego księgarza, Michała Gröllla, docierały do toruńskiego odbiorcy słowa drukowanego zdecydowanie przez dłuższy czas, z większą intensywnością i dotyczyły różnej jego aktywności zawodowej. Ten niemiecki księgarz, nakładca, z czasem uprzywilejowany licytator Warszawy i właściciel drukarni, na stałe osiadł w tym mieście w 1759 r. Od tego momentu konsekwentnie rozszerzał zakres swojej działalności. Już w 1762 r. uruchomił biuro ogłoszeń. W następnym roku przeniósł księgarnię z Zamku Królewskiego do Marywilu. Klientów zdobywał bardzo bogatym asortymentem, o którym informował w często publikowanych katalogach księgarskich i anonsach zamieszczanych zwłaszcza na łamach prasy stołecznej, ale także wileńskiej, sporadycznie gdańskiej, i przez kilka lat dość regularnie toruńskiej. Na terenach Rzeczypospolitej zakładał filie bądź punkty księgarskie, organizował sprzedaż książek w czasie kontraktów i jarmarków lub nawiązywał współpracę z właścicielami księgarni w wielu miastach, w tym w Gdańsku i Toruniu<sup>30</sup>. Upowszechnił

---

<sup>27</sup> J. Szczepaniec, *Poser Jan August...*, s. 703.

<sup>28</sup> TWNA 1770, z 3 II, s. 34. Por. też D. Hombek, dz. cyt., s. 170–172, 173–174.

<sup>29</sup> TWNA 1772, z 13 VI, s. 187, z 20 VI, s. 197–198, z 4 VIII, s. 213–214.

<sup>30</sup> Z. Staniszewski, *Gröll Michał*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław 1964, s. 35–36; *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 2: *Mazowsze z Podlasiami*, opr.

lub wprowadził na ziemiach polskich kilka nowinek z zakresu promocji książki. Prowadził dość rozbudowaną działalność jako nakładca, łącząc nie tylko na książki, ale finansując także druk różnego rodzaju periodyków. W 1762 r. np. rozpoczął publikowanie pierwszego na ziemiach Rzeczypospolitej czasopisma ogłoszeniowego. I właśnie o tym można było przeczytać na łamach TWNA w numerze z 11 lutego 1763 r. W krótkim tekście donosił Gröll, że od kwietnia 1762 r. nie tylko prowadzi kantor adresów, wydaje również pismo zatytułowane „Warschaulische Wöchentliche Frag-und Anzeigen”, które w języku niemieckim wychodzi co soboty, a w polskim co środy. Namawiał jednocześnie do zamieszczania w nim ogłoszeń za niewielką opłatą, które przyjmowane są w kantorze w Warszawie oraz w Dreźnie i w Lipsku w trakcie targów<sup>31</sup>. Mimo usilnych starań wydawcy, periodyk ten, o polskim tytule „Warszawskie Ekstraordynaryjne Tygodniowe Wiadomości”, został zawieszony (z różnych powodów) już w maju 1763 r.<sup>32</sup> Z początkiem 1767 r. Gröll w TWNA zaproponował publikację drogą prenumeraty nowego tytułu, „Warschaulische Nachrichten von Staats-Polizey und Gelehrten Sachen”, który miał powstać z połączenia wspomnianego wyżej „Warschaulische Wöchentliche Frag-und Anzeigen” i „Warschaulische Privilegirte Zeitungen”. Na jego zawartość miały się składać przedruki wiadomości z periodyków niemieckich, angielskich, francuskich i włoskich oraz miejscowe o charakterze policyjnym i naukowym. Miało ukazywać się w środy i soboty, zaś objętość każdego numeru sięgałaby połowy arkusza<sup>33</sup>. Tej inicjatywy nie udało się jednak Gröllowi zrealizować.

Kilka lat później natomiast informował o możliwości nabycia innego jego przedsięwzięcia czasopiśmienniczego, tym razem o charakterze naukowym, w dwóch wersjach językowych: niemieckiej i polskiej. Chodzi odpowiednio o: „Vermischte Abhandlungen der Physisch-Chymischen Warschauer Gesellschaft zur Beförderung der Praktischen Kenntnisse

---

K. Korotajowa, A. Endzel, J. Krauze-Karpińska, J. Szczepaniec, Warszawa 2001, s. 92–95, 110–112.

<sup>31</sup> TWNA 1763, z 11 II, s. 42.

<sup>32</sup> Na temat tego pisma zob. więcej: Z. Staniszewski, *Pierwsze polskie czasopismo ogłoszeniowe („Warszawskie Ekstraordynaryjne Tygodniowe Wiadomości”)*, „Roczniki Biblioteczne” 1957, z. 1–2, s. 79–166 oraz D. Hombek, dz. cyt., s. 74–79.

<sup>33</sup> TWNA 1767, z 22 I, s. 28.

in der Naturkunde, Oeconomie, Manufacturen und Fabriquen, besonders in Absicht auf Polen" i „Różne Uwagi Fizyczno-Chymicznego Warszawskiego Towarzystwa na Rozszerzenie Praktycznej Umiejętności w Fizyce, Ekonomii, Manufakturach i Fabrykach, Osobliwie Względem Polskiej"<sup>34</sup>. Niestety, i tym razem była to efemeryda, która z różnych powodów upadła, wydawana była tylko w 1768 r.<sup>35</sup> Odmienne natomiast potoczyły się losy czasopisma literackiego „Zabawy Przyjemne i Pożyteczne”, wychodzącego w latach 1770–1777. Informacja o rozpoczęciu wydawania tego tygodnika dotarła do czytelników toruńskich poprzez TWNA w marcu 1770 r.<sup>36</sup>

Za pomocą przedpłat Gröll opublikował jeszcze wiele tytułów książek. O kilku z nich dowiedzieli się czytelnicy toruńscy również za sprawą miejscowego periodyku. Pierwszą były *Dzieje Rzeczypospolitej Rzymskiej, od założenia Rzymu aż do cesarzów, krótko porządkiem lat opisane* autorstwa francuskiego historyka i prawnika Philippe'a Macquera w przekładzie na język polski Jana Chrzyciela Albertrandiego i z jego uzupełnieniami. To dwutomowe dzieło planował Gröll wydrukować w połowie 1767 r. Prócz korzystnych warunków finansowych (cena dla subskrybentów była niższa aż o 45% w stosunku do ceny w wolnej sprzedaży) chętnym na książkę obiecał jeszcze umieszczenie w niej wykazu subskrybentów<sup>37</sup>. Nie wszystko potoczyło się jednak zgodnie z planem, gdyż pierwszy tom opuścił prasy drukarskie dopiero w 1768 r., drugi w 1769 r. Jak zapowiadał, zamieścił w tomie pierwszym wykaz subskrybentów liczący zaledwie 57 osób, uzupełniony o 12 osób wykazanych w tomie drugim. Torunian w tym gronie reprezentował jedynie „sekretarz Geret”, czyli Samuel Luther Geret.

Drugi anons również zachęcał do subskrybowania książki przełożonej z języka francuskiego, ale skierowanej do zupełnie innego odbiorcy. Były to baśnie z wyraźnym przesłaniem dydaktycznym pióra współczesnej francuskiej pisarki, Marie Le Prince de Beaumont, zgromadzone w książce zatytułowanej *Magazyn panieński, czyli rozmowy między mądrą ochmistrzynią i zacnymi damami jej ćwiczeniu poruczonymi*, której

<sup>34</sup> TWNA 1768, z 29 IV, s. 143, z 28 V, s. 178, z 6 VIII, s. 264 i z 17 XII, s. 417; 1769, z 18 XI, s. 428.

<sup>35</sup> D. Hombek, dz. cyt., s. 155–159.

<sup>36</sup> TWNA 1770, z 17 III, s. 85.

<sup>37</sup> TWNA 1766, z 27 XI, s. 394.

druk ukończono w 1770 r. Cena tego czterotomowego wydawnictwa uzależniona była od rodzaju oprawy, na jaką zdecyduje się subskrybent. Osoby, które wyraziły chęć kupna 12 egzemplarzy, 13. otrzymały gratis. Tym razem zainteresowani książką z Torunia i okolic mogli skorzystać z pośrednictwa miejscowego drukarza<sup>38</sup>.

Ostatnia oferta z grupy publikacji wydawanych przez tego warszawskiego księgarza drogą subskrypcji, o której informacja dotarła do Torunia poprzez anons w TWNA, dotyczyła mapy Polski i ziem przygranicznych. Chodziło o mapę przygotowaną przez kapitana Bartłomieja Folino. Zapowiadano ją jako mapę szczegółową i dokładną, z podaniem nazw miejscowości w języku polskim, do jej wykonania zużyto papier holenderski. Dla tych, którzy złożyli zamówienie na 11 egzemplarzy, 12. był bezpłatny. Zapisy na mapę przyjmował Gröll w swoich księgarniach w Warszawie i Dreźnie oraz wszystkie większe księgarnie w Europie<sup>39</sup>.

Częściej na łamach TWNA spotykamy anonse Gröll'a, w których informował o ciekawszych oferowanych przez siebie pozycjach. Wymienione w ogłoszeniach publikacje dostępne były oczywiście w jego warszawskiej księgarni, ale przeważnie także u toruńskiego drukarza Bergamna lub początkowo jeszcze w księgarni w ratuszu. Tego rodzaju notki w TWNA pojawiały się do 1770 r. W większości znajdujemy informację o kilku książkach, niektóre anonse były kilkakrotnie przedrukowywane, zdarzało się też, że jeden tytuł wracał w ogłoszeniach kilka razy, nie tylko w wypadku, gdy była to pozycja wielotomowa, której wydanie rozłożone było na kilka lat. W sumie w wymienionym przedziale czasowym czytelnicy TWNA dowiedzieli się o prawie 70 tytułach książek i czasopism polecanych przez tego warszawskiego księgarza i o kilkudziesięciu oferowanych przez niego kalendarzach. W pierwszym wypadku dominowały jego nakłady. Tylko raz, w ogłoszeniu zamieszczonym 1 kwietnia 1769 r., znajdujemy wykaz ponad 30 tytułów, które oferował w swej warszawskiej księgarni z 16% rabatem. Wyprzedaż miała trwać do 25 kwietnia i obejmowała głównie wydawnictwa obce, w kilku przypadkach wielotomowe, opublikowane przeważnie jakiś czas temu, od końca lat 20. po początek lat 60. XVIII w. Pod względem treści i języków był to zestaw dość różnorodny: do nabycia były książki historycz-

---

<sup>38</sup> TWNA 1769, z 20 V, s. 184.

<sup>39</sup> TWNA 1770, z 21 IV, s. 140.

ne, medyczne, o treści religijnej i z literatury pięknej, głównie po łacinie i francusku, w trzech przypadkach w języku angielskim, raz włoskim, raz publikacja dwujęzyczna: włosko-łacińska. Trzy z tej oferty to polonica, zresztą blisko związane treścią lub poprzez autora z prowincją pruską. Chodzi mianowicie o dwie prace gdańskiego historyka i prawnika Gotfryda Lengnicha: dwutomowe *Jus publicum Regni Poloni* (Gdańsk, Wedel 1765–1766) i *Historia Poloniae a Lecho in annum 1748* (Gdańsk, Schreiber 1750) oraz o *Acta pacis Olivensis inedita*, opublikowane w dwóch tomach we Wrocławiu czcionkami drukarni Wilhelma Gottlieba Korna, w opracowaniu Johanna Gottloba Böhma w latach 1763–1766. Trzy pozycje w języku angielskim sprzedawane z 16% rabatem, to: zbiór dzieł Alexandra Pope’a, jednego z ważniejszych poetów oświecenia angielskiego, w jego przekładzie na język angielski wspólne wydanie *Iliady* i *Odysei* Homera oraz przygotowana między innymi przez niego edycja dzieł Szekspira. Wśród książek w języku francuskim oferowanych ze zniżką literaturę piękną reprezentowało dwunastotomowe wydanie dzieł teatralnych Pierre’a Corneille’a. Pozostałe dzieła francuskojęzyczne to w większości prace o treści historycznej, w tym atlas historyczny, nowe, poprawione wydanie słownika historycznego Pierre’a Bayle’a czy historia Kościoła pióra Claude’a Fleury. Proponowane przez Grölla w tym zestawie książki w języku łacińskim, to – prócz trzech wspomnianych wcześniej poloniców – głównie prace z zakresu medycyny, teologii i historii starożytnej<sup>40</sup>.

Pozostałe wydawnictwa oferowane przez tego warszawskiego księgarza to już prawie wyłącznie jego nakłady. O poszczególnych tytułach odbiorcy toruńskiego periodyku dowiadywali się w tym przypadku na bieżąco, zaraz po ich ukazaniu się. Tym razem 2/3 pozycji wymienionych w anonsach Grölla stanowiły publikacje polskojęzyczne, przeważnie przekłady z języków francuskiego lub niemieckiego na język polski, wydawnictwa dwujęzyczne, polsko-francuskie, sześć książek w języku francuskim, po trzy po niemiecku i łacinie. Książki te wychodziły w czasie, gdy nie posiadał jeszcze własnej oficyny drukarskiej, dlatego oddawał je do druku typografom warszawskim, często korzystał z usług drukarzy z Lipska, Drezna lub Norymbergi<sup>41</sup>.

<sup>40</sup> TWNA 1769, z 1 IV, s. 111–113.

<sup>41</sup> Nie zawsze jednak jesteśmy w stanie ustalić oficynę, z której usług korzystał Gröll,

Michał Gröll od początku swojej działalności jako nakładca chętnie sięgał po literaturę piękną. Jest to też widoczne na przykładzie jego inseratów w TWNA. Trzeba tu jednak podkreślić, że wszystkie polecane w TWNA tytuły to nie oryginalna twórczość autorów polskich, której w swoim dorobku Gröll miał sporo, ale przekłady z literatury obcej. Analizując tylko tę fragmentaryczną ofertę widać, że chętnie finansował druk dzieł autorów uznanych, od starożytności po twórców mu współczesnych, ale których utwory zdążyły już zdobyć popularność na zachodzie Europy. Mamy zatem dwujęzyczną, polsko-francuską edycję bajek Ezopa, zawierającą też teksty innych bajkopisarzy (Lipsk–Warszawa 1769), *Przypadki Telemaka, syna Ulissesa* François Fénélon (Lipsk 1768) i cztery tytuły, które w polskiej wersji językowej ukazały się po raz pierwszy właśnie dzięki Gröllowi: Daniela Defoe’a *Przypadki Robinsona Kruzo* (Warszawa 1769), Antoine’a Prévosta *Historia o Kawalerze Desgrye y o Manonie Lesko* (Warszawa 1769), Christiana Gellerta *Żona chorująca. Komedia we trzech aktach* (Warszawa 1769) oraz popularne do dziś *Baśnie z tysiąca i jednej nocy*. Tę ostatnią książkę wprowadził do obiegu literackiego Francuz Antoine Galland na początku XVIII w., a na język polski z tego przekładu tłumaczył Łukasz Sokołowski. Gröll wydał tę książkę pod tytułem *Awantury Arabskie lub Tysiąc Nocy i jedna w dwunastu częściach* w latach 1767–1774<sup>42</sup>.

Z książek naukowych i popularnonaukowych zaprezentowanych czytelnikom TWNA, a sfinansowanych przez Gröllę, też dominują prace autorów obcych, część z nich w polskim przekładzie. Jedynym dziełem oryginalnym jest w tym zestawie *Zbiór krótki herbów polskich oraz wstawionych cnotami i naukami Polaków* (Warszawa 1763) Benedykta Chmielowskiego. Mamy tu kilka książek historycznych, w tym dzieje Polski Friedricha Augusta Schmidta w wersji oryginalnej, opublikowanej w 1763 r. i wzbogacony o panowanie Augusta III przekład na język polski z 1766 r. oraz *Życie prywatne Rzymian* autorstwa Jeana Rodolphe’a d’Arnnay’a (Warszawa 1768). W przekładzie na język polski zaoferował Gröll dzieło francuskiego filozofa Bernarda Fontenelle’a *Rozmowa filozofa z damą o wielości światów* (Warszawa 1769), zaś po łacinie *De of-*

---

który z reguły w adresie wydawniczym pomijał ten szczegół. Por. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 2, s. 108.

<sup>42</sup> TWNA 1767, z 12 XI, s. 386; 1768, z 28 V, s. 179–180; 1769, z 18 XI, s. 428–430.

*fficio hominis et civis iuxta legem naturalem libri duo* (Lipsk, Drezno 1767) Samuela Pufendorfa, niezwykle popularnego w Prusach Królewskich niemieckiego prawnika i historyka. Adresatem tej edycji była młodzież pobierająca nauki w Szkole Rycerskiej. W tej księgarskiej ofercie zwraca uwagę jeszcze kilka poradników i wydawnictw słownikowych, częściowo tłumaczonych z języka francuskiego lub w edycjach dwujęzycznych<sup>43</sup>.

W dorobku wydawniczym M. Grölla znajdowało się również sporo kalendarzy. Józef Szczepaniec uważa, że „[...] był [on] najwybitniejszym, najbardziej twórczym, oryginalnym i efektywnym [ich] wydawcą w Polsce drugiej połowy XVIII w.”<sup>44</sup>. Wydawał kalendarze w kilku językach: po polsku, francusku i niemiecku, wiele z nich z bardzo rozbudowanymi dodatkowymi informacjami. Torunianom Gröll dał wybór między kalendarzami redagowanymi w języku polskim, francuskim i niemieckim. Z polskojęzycznych były to wydawany przez Karola Wyrwicza od 1759 r. „Kalendarz Warszawski” i pod takim samym tytułem „Kalendarz Warszawski” ścienny z herbami arcybiskupów polskich, zapoczątkowany w 1765 r. Po francusku proponował zakup „Etrennes Mignonnes Utiles et Agréables de Varsovie pour l’anne...” (Warszawa, Drezno 1760–1769), a w języku niemieckim „Staats-Calender vor das Königreich Polen und Grossherzogthum Litthauen auf das Jahr...” (Warszawa 1768–1778). Zawartość tych wydawnictw z reguły dokładnie omawiał, wyliczając zamieszczone w nich informacje. Ich bogactwo i różnorodność miały zapewne pomóc w podjęciu decyzji o wyborze konkretnego kalendarza<sup>45</sup>. Za jeden z ważniejszych kalendarzy Grölla uważa się „Kalendarz polityczny dla Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego”, wydawany od 1770 r., który dla niego opracowywał S. L. Geret. Wyróżniał się on bardzo rozbudowanym działem poświęconym popularyzacji wiedzy<sup>46</sup>. Ten tytuł nie pojawia się jednak w anonsach księgarza warszawskiego zamieszczanych w TWNA. Być może krył się w zredagowanej ogólnie informacji, w której donosił, że dysponuje kalendarzami

<sup>43</sup> TWNA 1764, z 13 I, s. 15; 1766, z 27 XI, s. 394; 1768, z 9 I, s. 8; z 29 IV, s. 143; 1769, z 18 XI, s. 428–430.

<sup>44</sup> *Drukarze dawnej Polski*, t. 3, cz. 2, s. 107.

<sup>45</sup> Por. dla przykładu wybrane ogłoszenia Grölla z kalendarzami: TWNA 1764, z 13 I, s. 15; 1765, z 1 II, s. 37; 1768, z 9 I, s. 8, z 23 I, s. 19.

<sup>46</sup> M. Gorczyńska, *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia (1737–1821)*, Lublin 1999, s. 41.



wydanymi w trzech wyżej wspomnianych językach<sup>47</sup>. Warto nadmienić, że jego kalendarze były dostępne także w Gdańsku w księgarni Daniela Ludwika Wedla lub u księgarza i drukarza Tomasza Jana Schreibera<sup>48</sup>. Poza tym polecał jeszcze kalendarz przeznaczony dla kobiet, noszący tytuł „Prezent dla dam na rok 1769” (Warszawa 1769, b. dr.)<sup>49</sup>.

Jeszcze jedna strona działalności Grölla znalazła odbicie na łamach TWNA. Księgarz ten w 1762 r. otrzymał przywilej na przeprowadzanie w Warszawie wszelkich licytacji, choć nieoficjalnie już od poprzedniego roku organizował w mieście wyprzedaże<sup>50</sup>. Wśród przeprowadzanych przez niego aukcji były też aukcje książek i właśnie o przygotowaniach do czterech z nich znajdujemy informacje w toruńskim periodyku. Były to licytacje zaplanowane kolejno na: 25 sierpnia 1764 r., 12 czerwca 1766 r., 30 września (ostatecznie termin przesunięto na 7 października) 1771 r. i 17 sierpnia 1772 r. Za każdym razem pośrednikiem Grölla w Toruniu był miejscowy drukarz, u którego można było przejrzeć katalog aukcyjny i złożyć zamówienie. W trzech przypadkach wystawiane na sprzedaż książki pochodziły z wielu źródeł i były bardzo różnej treści: raz zwracano uwagę na obecność książek medycznych (aukcja z 1766 r.), innym razem podkreślano, że na sprzedaż zostaną wystawione wartościowe, kosztowne i rzadkie książki z rozmaitych dziedzin nauki (aukcja z 1772 r.). Ciekawa była też pierwsza z anonsowanych licytacji przeprowadzonych przez Grölla, która rozpoczęła się 25 sierpnia 1764 r. Jej przedmiotem były bowiem dublety z Biblioteki Załuskich. Pierwsze licytacje dubletów z tej zasłużonej księżnicy zapoczątkowane zostały już w styczniu 1761 r., ale odpowiadał wówczas za ich przebieg i organizację Christian Gottlieb Friese. Aukcja dubletów z 1764 r. była pierwszą, w którą zaangażowany był Gröll, który tym razem zakupił partię książek z księżnicy braci Załuskich, a ich wyprzedaż zorganizował nie w gmachu Biblioteki, a u siebie w sali aukcyjnej w Marywilu<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> TWNA 1770, z 17 III, s. 85 i 1772, z 4 I, s. 5.

<sup>48</sup> TWNA 1765, z 1 II, s. 37; „Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten” 1770, nr 52, s. 557–559.

<sup>49</sup> TWNA 1769, z 21 I, s. 21.

<sup>50</sup> I. Imańska, *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)*, Toruń 2013, s. 167–168.

<sup>51</sup> TWNA 1764, z 10 VIII, s. 258; 1766, z 5 VI, s. 184; 1771, z 14 IX, s. 289 i 5 X, s. 316; 1772, z 15 VIII, s. 262.

Na łamach TWNA informacje o różnej działalności Gröllla występowały do 1772 r., czyli do końca wydawania pisma, jednak ich intensywność w ostatnich dwóch latach znacznie się zmniejszyła. Wraz z zaprzestaniem publikowania TWNA, Toruń na jakiś czas pozbawiony był periodyków, trudno zatem ustalić jak dalek wyglądały kontakty Gröllla z tym miastem. Zresztą jego oferta zaprezentowana we wspomnianym piśmie nie musiała wyczerpywać tematu. Wiadomo, że do prasy trafiały tylko wybrane tytuły. Więcej o asortymencie księgarskim mówiły katalogi księgarskie, a te wydawane przez toruńskich sprzedawców książek z drugiej połowy XVIII w., niestety do naszych czasów nie dochowały się<sup>52</sup>. Pewne jest za to, że miejscowa publiczność czytająca miała ciągle kontakt z publikacjami tego bibliopoli. Wprawdzie w końcu XVIII w. księgarstwu w Toruniu ponownie wiodło się nie najlepiej i trudno było w mieście szukać księgarni, która ciekawą ofertą dorównywałaby chociażby firmie Gereta, co zresztą sam Geret zauważył, przedstawiając aktualny stan różnych instytucji toruńskich w 1793 r.<sup>53</sup> Od lat 80. wyróżniali się na tym polu natomiast dwaj intrologatorzy: Jan Michał Götze i Fryderyk Bogusław Lehmann. Nawiązali też obopólną współpracę z Gröllem. Ten w l. 80. XVIII w. np. pomagał w sprzedaży śpiewnika kościelnego, wydanego w Toruniu w 1783 r. *Verbesserungen von einigen Liedern nach dem Thorner Gesangbuch*, który na miejscu można było kupić u Lehmana i Götze<sup>54</sup>. Götze z kolei w 1789 r. sprzedawał publikowany nakładem Gröllla w formie zeszytów *Tagebuch des unterm Bande der Konföderation im Jahre 1788 angefangenen und ins gegenwärtige 1789 Jahr fortgesetzten merkwürdigen Polnischen Reichstages, nebst verschiedenen bey dieser Gelegenheit herausgekommenen Schriften*, wydawnictwo, za pomocą którego zamierzał systematycznie informować niemieckie społeczeństwo o przebiegu obrad Sejmu Czteroletniego<sup>55</sup>.

---

<sup>52</sup> Z inseratów prasowych wiemy o co najmniej trzech takich katalogach: o katalogu przygotowanym przez drukarza Kunzena (por. TWNA 1760, z 20 VIII, s. 276), o drukowanym katalogu nowych książek księgarni w ratuszu z 1761 r. (por. TWNA 1761, z 17 VII, s. 219) i o katalogu z nowościami przygotowanym przez J. B. Griffela (por. TWNA 1765, z 12 XII, s. 400).

<sup>53</sup> S. L. Geret, *Das jetztlebende Thorn*, [Frankfurt und Leipzig] 1793, s. 127.

<sup>54</sup> „Wöchentliche Danziger Anzeigen und dienliche Nachrichten” 1783, nr 49 z 29 XI, s. 559.

<sup>55</sup> „Thornische Historische Nachrichten” 1789, nr 21, s. 96, nr 22, s. 100, nr 65, s. 319.

## Podsumowanie

Oferta księgarska trójki warszawskich bibliopoli zaprezentowana wyżej niewątpliwie stanowiła wzbogacenie miejscowego asortymentu księgarskiego. Przede wszystkim poszerzała go znacznie o książki w języku polskim i bogatsza była w oryginalną literaturę zachodnioeuropejską. Różnorodność językowa tej oferty, w tym sporo publikacji polskojęzycznych, była w pełni zrozumiała, gdyż Toruń był miastem wielonarodowościowym i macierzystym językiem jego mieszkańców był bądź niemiecki bądź polski. Uważa się, że większość torunian lepiej lub gorzej znała oba języki. Mimo że językiem urzędowym władz miejskich był język niemiecki, to w stosunkach z władzami Rzeczypospolitej i kościelnymi posługiwano się zwykle językiem polskim lub łaciną, dlatego sekretarze miejscy musieli wykazywać się dobrą znajomością obu tych języków<sup>56</sup>. Również od końca XVII w. rosła w mieście znajomość obcych języków nowożytnych (francuski, włoski, angielski). Uczono ich w ramach lekcji dodatkowych w Gimnazjum Akademickim lub robili to prywatnie przebywający w mieście cudzoziemcy<sup>57</sup>.

Książki autorów francuskich, angielskich czy włoskich w Toruniu u miejscowych sprzedawców książek częściowo dostępne były w przekładzie na język niemiecki, co całkowicie nie wykluczało wydań w języku oryginału. W anonsach Grölla i Posera znalazły się dzieła Szekspira, z tym że ten pierwszy miał edycję angielskojęzyczną, a Poser ośmiotomowe wydanie z Zurychu w tłumaczeniu na język niemiecki. W toruńskiej księgarni w ratuszu znajdowało się prawdopodobnie to samo wydanie dzieł teatralnych Szekspira, które miał na składzie Poser<sup>58</sup>. Księgarnia przy

---

Zob. też: M. Klimowicz, *Polsko-niemieckie pogranicza literackie w XVIII wieku. Problemy uczestnictwa w dwu kulturach*, Wrocław 1998, s. 51–58.

<sup>56</sup> S. Salmonowicz, *Język kultury i życia codziennego w Toruniu w XVII–XVIII wieku*, [w:] tenże, *Prusy Królewskie w XVII–XVIII wieku. Studia z dziejów kultury*, Toruń 2002, s. 70, 72–73.

<sup>57</sup> Tamże, s. 74.

<sup>58</sup> Por. TWNA 1769, z 1 IV, s. 112; z 25 III, s. 108. Nie zawsze można jednoznacznie ustalić dane bibliograficzne oferowanych w inseratach książek, ponieważ często podawana tam tytułatura była niekompletna, pozbawiona albo roku, albo miejsca druku, a nawet obu tych elementów.

drukarni, którą kierował Bergmann zachęcała do kupna zbiorowego wydania po niemiecku dzieł A. Pope'a z 1761 r. Książki tego autora widniały także w ogłoszeniach Grölla, który posiadał z kolei dziewięciotomową edycję w oryginalnej wersji językowej<sup>59</sup>.

W proponowanych tytułach pojawiały się głównie nowe wydawnictwa, najstarsze z połowy XVIII w. Polecano też prace autorów wyjątkowo popularnych na terenie prowincji pruskiej i dobrze znanych miejscowym elitom, do nabycia również na miejscu, często w innych edycjach, jak np. dzieła S. Pufendorfa czy Ch. Wolffa, a z lokalnych – Lengnicha.

Książki i czasopisma oferowane przez warszawskich księgarzy w omawianym czasie dostępne były torunianom albo za pośrednictwem jednej z księgarń (księgarnia w ratuszu lub księgarnia przy drukarni) lub poprzez bezpośredni kontakt z księgarnią w Warszawie. Czy i jak duże było nimi zainteresowanie w Toruniu, trudno obecnie stwierdzić. Jedną z pośrednich wskazówek mogłaby być obecność tych tytułów w księgozbiorach torunian, choć oczywiście niemożliwe jest ustalenie w jaki sposób tam trafiły. Mimo że posiadamy sporo informacji o prywatnych bibliotekach torunian żyjących w drugiej połowie XVIII w., to dokładnych spisów książek zachowało się niewiele w odróżnieniu od pierwszego półwiecza. Książki zgromadzone w początkach XVIII stulecia w domach mieszkańców tego miasta wykazywały dużą różnorodność pod względem treściowym i formalnym. Wprawdzie najczęściej miały adres wydawniczy wskazujący na miasta niemieckie, a językowo przeważały dzieła pisane po łacinie i niemiecku, ale właściwie w większości z nich znajdujemy literaturę polskojęzyczną i publikowaną w polskich ośrodkach wydawniczych. Przykładem biblioteki szczególnie zasobnej w wydawnictwa w języku polskim może być kolekcja książek burmistrza Gerarda Thomasa, w której znajdowało się dużo literatury mieszczkańsko-sowizdrzalskiej<sup>60</sup>.

Do bibliotek tych trafiały też prace pisane po francusku, angielsku i w wielu innych językach. Książek angielsko- i francuskojęzycznych przybywało z każdym dziesięcioleciem. Jak wyżej wspomniałam, czę-

---

<sup>59</sup> TWNA 1766, z 12 VI, s. 190; 1769, z 1 IV, s. 112.

<sup>60</sup> K. Podlaszewska, *XVIII-wieczne księgozbiory mieszczan toruńskich jako przejaw ich kultury umysłowej*, [w:] *500-lecie polskiego słowa drukowanego na Śląsku. Materiały sesji naukowej 9–11 X 1975 Wrocław*, Wrocław 1978, s. 239.

sto się zdarzało, że literatura pisana w tych językach docierała do Torunia w przekładzie na język niemiecki, ale bywało odwrotnie. Wśród książek po bliżej nieznanym Marwitzu natrafiamy np. na francuski przekład znanego dzieła S. Pufendorfa *De iure naturae et gentium*<sup>61</sup>.

Z księgozbiorów, które gromadzone były w drugiej połowie XVIII stulecia jako przykład mogą posłużyć nam dwa: Fryderyka Bernarda Heege i Jana Bogumiła Schultza. Pierwszy był moderatorem i pierwszym nauczycielem w szkole nowomiejskiej w Toruniu. Część swojej kolekcji książkowej, prawie tysiąc pozycji, wystawił na aukcję w 1788 r. Wprawdzie publikacji w języku polskim z oferty Grölla w katalogu aukcyjnym nie było, ale za to Heege posiadał wiele dzieł współczesnych mu pisarzy francuskich w oryginale, w tym Woltera, Monteskiusza, w tym języku także przygody Telemaka. Dzieła Szekspira posiadał za to w wersji niemieckojęzycznej, wydane w Zurychu<sup>62</sup>. Równie bogaty w prace przedstawicieli oświecenia zachodnioeuropejskiego był księgozbiór lekarza Schultza. Schultz zmarł w 1827 r., licytacja jego biblioteki odbyła się rok później. Ze względu na lata jego życia, część z 1822 należących do niego książek opublikowana została już w XIX stuleciu, ale miał też sporo edycji XVIII-wiecznych, w tym książki autorstwa Jana Jakuba Rousseau, Bernarda Fontenelle'a, Davida Hume'a i wielu innych<sup>63</sup>. Obie biblioteki prywatne dowodzą szerokich zainteresowań toruńskich kolekcjonerów i różnorodności językowej ich zbiorów. Nie można wykluczyć, że oni i podobni im właściciele księgozbiorów prywatnych byli zadowoleni z każdej możliwości powiększenia swej książkowej kolekcji i z zainteresowaniem śledzili inseraty zamieszczane w miejscowej prasie przez księgarzy warszawskich.

---

<sup>61</sup> Biblioteka ta została sprzedana na aukcji w Toruniu w 1774 r., a jej zawartość zainteresowała m.in. opiekunów miejscowej biblioteki gimnazjalnej, którzy zakupili dla niej 6 książek, w tym *Le Droit de la Nature et des Gens* za 2 fl. Por. AP Toruń, Akta luźne 6216, s. 26.

<sup>62</sup> [F. B. Heege], *Catalogus bibliothecae s. librorum apparatus Friderici Bernardi Heegii Palaco-Gottera Thuringi quae fuit scilicet mense Augusto A. S. 1788. lussu Praenobilissimi ac Amplissimi Senatus Thorunensis confectus ex conscriptis eidemque traditus a. d. 17 Decembr. 1788* (rkps: WBP-Książnica Kopernikańska, sygn. KM 147), s. 43, 44, 49.

<sup>63</sup> [J. G. Schultz], *Verzeichniss der von dem zu Thorn verstorbenen Dr. Med. Herrn John. Gottl. Schultz hinterlassenen Bücher, Manuskripte, welche den 3. März 1823... ab öffentlich gegen bahre Bezahlung versteigert werden sollen*, Thorn 1828.

## Bibliografia

- Buchwald-Pelcowa Paulina, *Drukowi winniśmy oświecenie naszego wieku... Rola książki w drodze ku Oświeceni*, Warszawa 2003.
- Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, t. 3, cz. 2: *Mazowsze z Podlasiem*, opr. Krystyna Korotajowa, Anna Endzel, Joanna Krauze-Karpińska, Józef Szczepaniec, Warszawa 2001.
- Dunajówna Maria, *Z dziejów toruńskiego czasopisma „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen” (1760–1772)*, Toruń 1960.
- Dygdala Jerzy, *Toruńskie czasopismo „Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen”: problemy redakcji, zasięgu oddziaływania i profilu wydawniczego*, „Zapiski Historyczne” 1978, z. 3, s. 67–87.
- Gorczyńska Małgorzata, *Popularyzacja wiedzy w polskich kalendarzach okresu Oświecenia (1737–1821)*, Lublin 1999.
- Górska Barbara, *Katalog kalendarzy XVII–XVIII w. w zbiorach Biblioteki Ossolineum*, Wrocław 1968.
- Hombek Danuta, *Prasa i czasopisma polskie XVIII wieku w perspektywie bibliologicznej*, Kraków 2001.
- Imańska Iwona, *Obieg książki w Prusach Królewskich w XVIII wieku*, Toruń 1993.
- Imańska Iwona, *Per medium auctionis. Aukcje książek w Rzeczypospolitej (XVII–XVIII w.)*, Toruń 2013.
- Klimowicz Mieczysław, *Polsko-niemieckie pogranicza literackie w XVIII wieku. Problemy uczestnictwa w dwu kulturach*, Wrocław 1998.
- Mocarski Zygmunt, *Książka w Toruniu do r. 1793. Zarys dziejów*, [w:] *Dzieje Torunia, pr. zb. z okazji 700-lecia miasta*, pod red. Kazimierza Tymienieckiego, Toruń 1933, s. 343–468.
- Podlaszewska Krystyna, *XVIII-wieczne księgozbiory mieszczan toruńskich jako przejaw ich kultury umysłowej*, [w:] *500-lecie polskiego słowa drukowanego na Śląsku. Materiały sesji naukowej 9–11 X 1975 Wrocław*, pod red. Kazimierzy Maleczyńskiej, Wrocław 1978, s. 231–248.
- Polski słownik biograficzny*, t. 9, Wrocław 1964.
- Rudnicka Jadwiga, *Ruch księgarski w Warszawie za Stanisława Augusta (1764–1795)*, [w:] *Warszawa XVIII wieku*, z. 1, Warszawa 1972, s. 229–258.
- Salmonowicz Stanisław, *Dzieje książki i czytelnictwa*, [w:] *Historia Torunia*, pod red. Mariana Biskupa, t. 2, cz. 3: *Między barokiem i oświeceniem (1660–*

–1793), oprac. Jerzy Dygdała, Stanisław Salmonowicz, Jerzy Wojtowicz, Toruń 1996, s. 372–394.

Salmonowicz Stanisław, *Język kultury i życia codziennego w Toruniu w XVII–XVIII wieku*, [w:] tenże, *Prusy Królewskie w XVII–XVIII wieku. Studia z dziejów kultury*, Toruń 2002, s. 69–79.

*Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. Ireny Treichel, Warszawa–Łódź 1972.

Staniszewski Zdzisław, *Pierwsze polskie czasopismo ogłoszeniowe („Warszawskie Ekstraordynaryjne Tygodniowe Wiadomości”)*, „Roczniki Biblioteczne” 1957, z. 1–2, s. 79–166.

*Toruński słownik biograficzny*, pod red. Krzysztofa Mikulskiego, t. 2, Toruń 2000.

### **Warsaw booksellers and publishers on Toruń’s book market in the second half of the 18th century**

**ABSTRACT:** The article presents Warsaw booksellers’ and publishers’ activity on Toruń’s book market. They advertised their offer in Toruń’s local periodicals, mainly in “Thornische Wöchentliche Nachrichten und Anzeigen”. Their activity was noticeable especially in the 60s and 70s of the 18th century, a period of increased cultural prosperity in the town. Several notable Warsaw booksellers such as Wawrzyniec Mitzler de Kolof, Jan August Poser and Michał Gröll offered their books in Toruń. What is interesting, their offer covered mostly books in Polish, some of them being translations from French, and also books in French and English, with fewer publications in German and Latin. The books were mainly works of contemporary writers, however new editions of earlier works were also to be found. The book selection was varied and included such subjects as history, medicine, law, philosophy, but also fiction. This interesting offer was a valuable addition to the regular book assortment in Toruń.

**KEYWORDS:** 18<sup>th</sup> century, bookselling, Gröll Michał, Mitzler de Kolof Wawrzyniec, Poser Jan August, Toruń, Warsaw.